

Janusz Tandecki

Dziejopisarstwo miejskie w Toruniu i w Prusach w średniowieczu i na progu czasów starożytnych

Rocznik Toruński 38, 7-22

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dziejopisarstwo miejskie w Toruniu i w Prusach w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych

Janusz Tandecki
Instytut Historii i Archiwistyki
UMK Toruń

Początki badań nad szeroko pojmowaną historiografią pruską wiąże się z osobą Maxa Toeppena, autora pracy *Geschichte der preussischen Historiographie von P. von Dusburg bis auf K. Schütz*, w której omówił on 33 roczniki i kroniki pruskie od czasów średniowiecza do końca XVI w. Badacz ten już wtedy oddzielał dziejopisarstwo krzyżackie od – jak to określał – „Landeschroniken”, do których zaliczył m.in. dzieła powstałe w Gdańsku, Elblągu i Królewcu (kronikę pisarza chełmińskiego Konrada Bitschina, będącą kontynuacją Piotra z Dusburga, włączył do części krzyżackiej)¹. Kilka lat później, w latach 1861–1874, opublikowano 5 tomów *Scriptores rerum Prussicarum* przygotowanych przez Teodora Hirscha, Ernsta Strehlkego i Maxa Toeppena, zawierających źródła historiograficzne z terenu Prus do chwili sekularyzacji zakonu krzyżackiego². Należy zaznaczyć, że zastosowana w tej publikacji przez edytorów metoda wydawnicza wzbudziła pewne kontrowersje, szczególnie jeżeli chodzi o edycje kronik gdańskich. Na przy-

¹ M. Töppen, *Geschichte der preussischen Historiographie von P. v. Dusburg bis auf K. Schütz. Oder Nachweisung und Kritik der gedruckten Chroniken zur Geschichte Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1853, s. 41–42, 91 n.

² *Scriptores rerum Prussicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zum Untergang der Ordensherrschaft* (dalej cyt. SRP), hrsg. v. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. 1–5, Leipzig 1861–1874; Bd. 6, hrsg. v. W. Hubatsch, U. Arnold, Frankfurt/M 1968.

kład ich wydawca, T. Hirsch, odtwarzając tekst tych przekazów na podstawie późniejszych źródeł, nie zawsze słusznie opuszczał niektóre fragmenty, które np. uznał za dodatki późniejszych kopistów, czy poprawiał jakieś ich rzekome omyłki w tekście³. Panowało w tym okresie albo jeszcze dość powszechne przekonanie (M. Toeppen, T. Hirsch), że zachowane gdańskie kompilacje kronik z połowy XVI w. są głównie wyciągami z kroniki Szymona Grunaua, lub też propagowano zgoła przeciwną tezę (Paul Gehrke), iż dzieło Grunaua w XVI w. w ogóle w Gdańsku nie było znane, a podstawą kronik gdańskich był tekst tylko do Grunaua podobny, ale nie identyczny, czyli tzw. „Kronika mnichów elbląskich”⁴. Później, w 1955 r., sprawa dziejopisarstwa pruskiego, w tym miejskiego, została poruszona również przez Walthera Hubatscha, który nawiązując do powyższych dyskusji był jednak zdania, że kronika mnichów elbląskich, jako kronika klasztorna, nie mogła mieć zbyt wielkiego znaczenia, a dziejopisarstwo dominikańskie czerpało wówczas głównie ze świeckich kronik miejskich, a nie odwrotnie, jak sądził P. Gehrke⁵. Kilka lat potem, w 1962 r., ukazała się cenna monografia Jolanty Dworzaczkowej, poświęcona już w całości dziejopisarstwu gdańskiemu do połowy XVI w.⁶, a w 1967 r. opublikowano dysertację Udo Arnolda na temat historiografii pruskiej

³ Por. P. Gehrke, *Das Ebert Ferber-Buch und seine Bedeutung für die danziger Tradition der Ordensgeschichte*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins (dalej cyt. ZWG), H. 31, 1892, s. 1–164; J. Dworzaczkowa, *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI w.*, Gdańsk 1962, s. 8–9.

⁴ P. Gehrke, *Der Geschichtsschreiber Bartholomaeus Wartzmann im Kreise seiner Abschreiber*, ZWG, Jg. 41, 1900, s. 1–138; J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 9–10; U. Arnold, *Studien zur preußischen Historiographie des 16. Jahrhunderts*, Bonn 1967, s. 67 n.; A. Mentzel-Reuters, *Von der Ordenschronik zur Landesgeschichte – Die Herausbildung der altpreussischen Landeshistoriographie im 16. Jahrhundert*, [w:] *Kulturgeschichte Ostpreußens in der Frühen Neuzeit*, hrsg. v. K. Garber, M. Komorowski, A. E. Walter, Tübingen 2001, s. 617–632. Ostatnio J. Wenta i S. Zonenberg zdecydowanie opowiedzieli się za poglądem, że kroniki dominikanów elbląskich nigdy nie było, a kronikarze gdańscy korzystali jedynie z przeredagowanej w Elblągu kopii kroniki Szymona Grunaua, S. Zonenberg, *Kronika Szymona Grunaua*, Bydgoszcz 2009, s. 37–40.

⁵ W. Hubatsch, *Zur altpreussischen Chronistik des 16. Jahrhunderts*, Archivalische Zeitschrift, Bd. 50/51, 1955, s. 429–462.

⁶ J. Dworzaczkowa, op. cit., passim.

XVI w.⁷ W 1968 r. także Erich Maschke omówił najstarszą historiografię pruską na początku przygotowanego wspólnie z Udo Arnoldem 6 tomu *Scriptores rerum Prussicarum*⁸.

Dotychczasowe ustalenia historyków wykluczają raczej jakąkolwiek szerszą działalność dziejopisarską w miastach pruskich w XIV w., mimo że kroniki miejskie pisane z reguły przez pracowników kancelarii lub duchownych były już w tym okresie znane w innych ośrodkach miejskich (m.in. w Bremie, Lubece, Magdeburgu, Strasburgu i in.)⁹. Jednak w miastach pruskich nie zachowały się z tego czasu nawet ślady jakiegoś systematycznie prowadzonego rocznika (np. w Gdańsku przetrwało tylko kilka zupełnie oderwanych not i dopiero z 1. połowy XV w. zachowało się tam parę zapisek, które mogły już stanowić rocznik)¹⁰. Wydaje się, że rozwój dziejopisarstwa w pruskich ośrodkach miejskich od początku powiązany był z ożywieniem intelektualnym obserwowanym w nich w XV w., szczególnie dobrze widocznym wówczas w kancelariach miejskich oraz niektórych środowiskach kościelnych. W tym okresie pismo było już podstawowym środkiem aktywności mieszczan pruskich zarówno w życiu religijnym i publicznoprawnym, a także w polityce, jak i kulturze oraz nauce. Doprowadziło to z czasem do coraz większego zapotrzebowania w miastach pruskich na dobrze wykształconych ludzi oraz przyczyniło się do powstania w nich wielu nowych zawodów wykonywanych już przez ludzi świeckich (lub osoby określane jako „clerici uxorati”), np.: pisarzy, kopistów-kaligrafów, iluminatorów, introligatorów, pergaministów i innych, a także wykształcenia się w tych ośrodkach miejsc (kancelarie miejskie, kościoły i klasztory usytuowane na ich terenie), gdzie były prowadzone różnego rodzaju roczniki lub kroniki.

Najczęściej jednak działalność pisarzy w poszczególnych miastach nie od razu przekładała się na powstanie w ich kancelariach jakichś

⁷ U. Arnold, *Studien*, passim.

⁸ E. Maschke, *Die ältere Geschichtsschreibung des Preußenlandes*, SRP, Bd. 6, s. 1–21.

⁹ Ich teksty oraz analogicznych przekazów z innych miast niemieckich zob. *Chroniken der deutsche Städte*, Bd. I-XXXVI, Leipzig-Stuttgart 1862–1931; J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 125–126.

¹⁰ J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 119.

nieurzędowych rodzajów przekazów pisanych, chociaż bez wątplenia sprzyjała ona rozwojowi również takich form pisarskich. Jeżeli pisarz miejski chciał dobrze wywiązywać się ze swoich obowiązków, musiał dbać – oprócz rutynowego prowadzenia ksiąg urzędowych i redagowania dokumentów – także o zaopatrzenie kancelarii w różne materiały pomocnicze do użytku własnego lub rajców (np. w kodeksy prawnicze, księgi formularzy, ceremonii i zwyczajów przy wyborach władz i innych uroczystościach miejskich, zapiski o wydarzeniach bieżących w mieście i państwie itp.). Dzieła takie kupowano lub wykonywano na koszt miasta albo też powstawały one z inicjatywy niektórych pisarzy. Ilustracją samodzielną poczyną pracowników kancelarii w tym zakresie mogą być znane dokonania Waltherusa Echardi, pisarza Starego Miasta Torunia, pisarza elbląskiego Blasiusa Preusse czy pisarza chełmińskiego Konrada Bitschina¹¹.

Należy też zaznaczyć, że impulsy do tworzenia różnego rodzaju kronik i innych podobnych zapisów nie powstawały wówczas wyłącznie w kręgu władz miejskich, gdyż często – co podkreślają też niektórzy badacze piśmiennictwa miejskiego – były one przede wszystkim inicjatywą samych pisarzy. Nie można wykluczyć, że niekiedy inspiracją do tego rodzaju przedsięwzięć mogły być kontakty łączące kancelarie i ich pracowników ze szkołami miejskimi, w których czytano również literaturę historyczną¹². Przyjmuje się też z reguły, że tego rodzaju dzieła najczęściej nie były wówczas raczej przeznaczone do szerszego rozpowszechnienia, lecz kierowano je przede wszystkim do członków władz miejskich, którym miały pomagać w bieżącym urzędowaniu, reprezentacji miasta na zewnątrz czy prowadzeniu rokowań politycznych i spraw sądowych; stąd niekiedy mogły być one nawet

¹¹ Więcej na ten temat zob. J. Tandecki, *Organizacja i działalność kancelarii w średniowiecznych miastach hanzeatyckich*, *Zapiski Historyczne*, t. 69, 2004, z. 1, s. 18.

¹² Może przemawiać za tym m.in. – co prawda dotyczące nie Prus, lecz Wielkopolski – sformułowanie „propter memoria iuvenum” umieszczone przez Bernarda z Pyzdr we wstępie do jego poznańskiej kroniki, por. J. Wiesiołowski, *Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie w późnym średniowieczu*, [w:] *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 286, który był jednak zdania, że określenie „iuvenes” odnosi się raczej do rajców.

objęte – podobnie jak i inne miejskie akta urzędowe – wręcz tajemnicą kancelaryjną¹³.

Kroniki powstające w interesującym nas okresie w omawianych miastach były niekiedy później przez nie dalej finansowane, kopiowane, kontynuowane, uzupełniane, a także dostarczane do innych pruskich ośrodków miejskich, tak że – co podkreślał wcześniej już Erich Maschke i z czym zgodziła się również Jolanta Dworzaczkowa – patrzeć na nie należy jako na swego rodzaju jednolitą, często złączoną z sobą całość¹⁴.

Już w XIX w. zwracano uwagę na fakt, że w miastach europejskich uprawiano różne gatunki dziejopisarstwa. W tym miejscu można zauważyć, że w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych w miastach pruskich – podobnie jak i w ośrodkach miejskich położonych w innych regionach Europy – spotyka się również takie ich rodzaje, które nie zawsze mieszczą się w tradycyjnie pojmowanym terminie „kronika”. Wśród nich wyróżnić można m.in. różne formy rocznikarskie (annalistyczne, czyli krótsze lub dłuższe zapiski prowadzone w porządku chronologicznym), różnorodne relacje o wydarzeniach współczesnych, oparte albo na własnych obserwacjach autora, albo też na relacjach ustnych lub pisemnych innych świadków opisywanych zdarzeń, w końcu kroniki we właściwym tego słowa znaczeniu, czyli – mówiąc najbardziej ogólnie – opisy wydarzeń współczesnych prowadzone przez wiele lat przez jednego lub kilku następujących po sobie pisarzy, często dodatkowo uzupełniane innymi materiałami historycznymi (w całości lub wyselekcjonowanymi ich fragmentami). Zapewne początkowo naj-

¹³ Podobnie było też w innych krajach, np. Niemczech, gdzie jeszcze w XVII w. traktowano kroniki miejskie jako „*secreta civitatis*”, J. Wiesiołowski, op. cit., s. 296; P. Wiszewski, *Świat według Ambrożego Bitschena czyli jak XV-wieczny mieszkaniec Legnicy mógł postrzegać swoje miejsce we wszechświecie*, Szkice Legnickie, t. 25, 2004, s. 29–85; J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 119, 125–129, 133 n., oraz opracowanie o dziejach Związku Pruskiego i walkach miejscowych stanów z Zakonem, *Die „Chronik vom Bund und Vereinigung wider Gewalt und Unrecht” des Hochmeisterkaplans Andreas Santber zur Vorgeschichte des Dreizehnjährigen Krieges in Preußen (1450–1454)*, bearb. D. Heckmann, M.-L. Heckmann, Marburg 2007 (Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung, Bd. 27).

¹⁴ E. Maschke, *Quellen und Darstellungen in der Geschichtsschreibung des Preussenlandes*, Königsberg 1931, s. 29; J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 7.

ważniejszą funkcją tych ostatnich przekazów była przede wszystkim rejestracja wydarzeń, jednak od XVI w. są one przypuszczalnie już od początku pisane również z zamiarem przekazania ich treści potomnym, dlatego najczęściej od razu także interpretowały podawane fakty¹⁵. Do grupy tej można też dołączyć tzw. „memoriale” (Gedenkbuch), choć na ogół autorzy tego rodzaju dzieł traktowali je raczej jak pamiętniki, nie myśląc podczas ich tworzenia o ich przyszłych funkcjach historiograficznych¹⁶. Należy jednak zaznaczyć, że w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych granice między wszystkimi wyróżnionymi tu gatunkami dziejopisarstwa miejskiego były jeszcze dość płynne¹⁷.

Mimo że do dzisiaj nie zachowały się żadne rękopisy kronik gdańskich z XV w.¹⁸, można przyjąć za T. Hirschem, że najstarszy typowo już miejski przekaz dziejopisarSKI był prowadzony w tym ośrodku od 1411 r., konkretnie od momentu zamordowania przez Krzyżaków burmistrzów Konrada Leczkowa i Arnda Hechta oraz rajcy Bartłomieja Grossa (zresztą zięcia Leczkowa)¹⁹. Pierwszym szerzej znanym z imienia i nazwiska dziejopisem wywodzącym się z miejskich kręgów intelektualnych z terenu państwa zakonnego w Prusach był Konrad Bitschin, pochodzący z Łukowa w Dolnych Łużycach, zatrudniony najpierw w latach 1420–1430 jako pisarz w kancelarii gdańskiej, a od 1430 r. pełniący tę samą funkcję w kancelarii miasta Chełmna. Właśnie w czasie swojej pracy w Chełmnie K. Bitschin m.in. kontynuował

¹⁵ Por. H. Schmidt, *Die deutschen Städtechroniken als Spiegel des bürgerlichen Selbstverständnisses im Spätmittelalter*, Göttingen 1958, s. 14 n.; P. Oliński, *Die Hanse in den Danziger Chroniken*, [w:] *Das Bild der Hanse in der städtischen Geschichtsschreibung des Mittelalters und der frühen Neuzeit*, hrsg. v. V. Henn, J. Sarnowsky (Hansische Studien, Bd. 20), Trier 2010, s. 49.

¹⁶ Przykładem mogą tu być zapiski prowadzone przez gdańszczan: Jana Tierhgartta, żyjącego w okresie wojny trzynastoletniej, czy – z początku XVI w. – Ralfa Grulego (1521), Hansa Kellera (1525) i Jakuba Melmanna z tegoż samego roku, SRP, Bd. 5, s. 589–591; P. Gehrke, *Bartholomaeus*, s. 126; J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 139.

¹⁷ O. Lorenz, *Deutschlands Geschichtsquellen im Mittelalter*, Bd. 1, Berlin 1876, s. 11; J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 122 n.

¹⁸ Wiadomo jednak, że najstarszą znaną gdańską zapiską historyczną jest ta o budowie kościoła Mariackiego, J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 46 n., 136.

¹⁹ Więcej na ten temat zob. E. Cieślak. *Walki ustrojowe w Gdańsku i Toruniu oraz w niektórych miastach hanzeatyckich w XV w.*, Gdańsk 1960, s. 41 n.

po łacinie kronikę krzyżackiego księdza Piotra z Dusburga oraz napisał w 1432 r. swego rodzaju encyklopedię życia małżeńskiego (*De vita coniugali*, podzieloną na 9 ksiąg) z bardzo cenionym rozdziałem o pedagogice, dedykowaną zresztą innemu pisarzowi gdańskiemu – Mikołajowi Wrechtowi. K.Bitschin także mocno wspierał plany założenia w mieście uniwersytetu, co wiadomo na podstawie założonego przez niego „Manuale notarii civitatis Culmen”. W tym miejscu zgodzić się raczej należy z tezą postawioną przez Jarosława Wentę, że najprawdopodobniej rękopis „Kroniki Piotra z Dusburga” traktowany był w kancelarii chełmińskiej jako swego rodzaju kronika miejska, stąd też właśnie tutaj powstała jej kontynuacja pióra K.Bitschina. Nie bez znaczenia zapewne było też jej ówczesne, przypuszczalne wykorzystywanie do kazań dla miejscowej rady (Bitschin miał święcenia kapłańskie, a po okresie pracy w kancelarii chełmińskiej poświęcił się karierze duchownej)²⁰.

Kolejne chronologicznie dwa najstarsze pomniki miejskiej historiografii w Prusach – niestety do dzisiaj również niezachowane, dlatego badać je można jedynie na podstawie rękopisów powstałych później, zapewne nieco zmienionych i zniekształconych – powstały dopiero w 2. połowie XV w. w Głównym Mieście Gdańsku, a ich twórcą był również ówczesny pisarz miejski Jan Lindau (zatrudniony w kancelarii gdańskiej od 1455 r.). Przypuszczalnie napisał on dwa dzieła. Jednym z nich była powstała już w trakcie wojny trzynastoletniej

²⁰ *Fortsetzung zu Peter von Dusburg Chronik von Conrad Bitschin*, hrsg. v. M. Töppen, SRP, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 472–506, oraz *Fragmente aus Andersen Schriften Conrad Bitschins*, *ibid.*, s. 507–518. Zob. też J. Dworzaczkowa, *op. cit.*, s. 13; A. Methner, *Conrad Bitschin als Danziger Stadtschreiber*, ZWG, H. 69, 1929, s. 71 n.; Z. Nowak, *Starania o założenie uniwersytetu w Chełmnie*, *Zapiski Historyczne*, t. 31, 1966, z. 4, s. 18 n.; M. Biskup, *Szkolnictwo i poszerzenie kręgu intelektualistów; elementy obyczajowości*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: *Do roku 1454*, red. E. Cieślak, Gdańsk, 1985, s. 620; J. Wenta, *Kronika Piotra z Dusburga. Szkic źródłoznawczy*, Toruń 2003, s. 109 n. W rozważaniach tych zrezygnowano ze szczegółowego omawiania wzmiankowanej już twórczości pisarzy miejskich, która nie miała charakteru historiograficznego, np. Waltherusa Echardi, pisarza Starego Miasta Torunia, który w latach 1400–1401 ułożył kompilację prawa magdeburskiego oraz był twórcą tzw. toruńskiej księgi formularzy, czy pisarza elbląskiego Blasiusa Preusse, autora jednej z redakcji kodeksu prawa lubeckiego; więcej na ten temat zob. J. Tandecki, *Organizacja*, s. 18.

(1454–1466), po usunięciu władzy krzyżackiej z terenu Prus, oparta na licznych materiałach źródłowych *Kronika Związku Pruskiego*. Opracowanie to – jak się przyjmuje – z jednej strony miało uzasadnić legalność istnienia tej konfederacji, z drugiej zaś, poprzez pokazanie antymiejskiej polityki Krzyżaków, przekonać inne miasta hanzeatyckie do celowości prowadzonej wojny z Zakonem. Bez wątplenia J. Lindau był również autorem drugiego zachowanego pomnika gdańskiej historiografii, a mianowicie szczegółowego dziennika (memoriale) opisującego przebieg wojny trzynastoletniej²¹. Dzieła te – jak można przypuszczać – w trakcie tworzenia miały za zadanie przede wszystkim rejestrację zdarzeń, nie stawiając sobie raczej celu historiograficznego. Jak wspomniano, oryginały tych przekazów nie zachowały się, ale – jak się sądzi – zostały one wykorzystane wraz z innymi źródłami w latach dwudziestych XVI w. przy spisywaniu tzw. „Księgi Ferbera”²². Nazwa „Księga Ferbera” jest tu raczej symboliczna, gdyż burmistrz Eberhard Ferber, od którego wzięła swą nazwę księga, nie był jej autorem ani nie posiadał jej w całości²³. Trzon tego zводу powstał przypuszczalnie w kancelarii gdańskiej i reprezentuje poglądy ówczesnej kupieckiej elity rządzącej. Z okresu wojny trzynastoletniej i późniejszego zachowało się również kilka okolicznościowych wierszy i pieśni, a dopiero później pojawiły się liczniejsze prywatne zapiski rocznikarskie. Po wojnie trzynastoletniej w mieście tym powstały m.in. noty pamiątkarskie Jakuba Lubbego²⁴, zapiski Kaspra Weinreicha

²¹ *Johann Lindaus Geschichte des dreizehnjährigen Krieges*, hrsg. v. Th. Hirsch, SRP, Bd. 4, Leipzig 1870, s. 490–637. Zob. też J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 36 n., 146 n., gdzie autorka nie tylko przesuwając datę powstania *Kroniki Związku*, ale nie zgadzając się z poglądami T. Hirscha dotyczącymi genezy tego dzieła i jego rozbitcia, udowadnia, iż części traktowane przez wydawcę jako dwie różne w istocie stanowią jedną całość; por. też M. Biskup, *Szkolnictwo*, s. 621.

²² *Die Ferber-Chronik von 1511–1525*, hrsg. v. Th. Hirsch, SRP, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 529–543. Zapewne posiadał je najpierw Jan Ferber, burmistrz gdański w latach 1479–1501, jego syn Eberhardt wywiózł je z Gdańska, SRP, Bd. 4, Leipzig 1870, s. 299–800; J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 151.

²³ Więcej na temat jego kariery politycznej zob. J. Zdrenka, *Urzednicy miejscy Gdańska w latach 1342–1792 i 1807–1814*, t. 2, *Biogramy*, Gdańsk 2008, s. 85–86.

²⁴ Jakub Lubbe, od 1459 r. pisarz miejski, później członek cechu kramarzy. Od swego ślubu w 1465 r. aż do 1489 r. prowadził m.in. szczegółowe zapiski dotyczące wydarzeń rodzinnych i cechowych oraz transakcji handlowych, które – przekazane

z lat 1461–1496²⁵ czy zbiory urzędującego w okresie od 1497 do 1506 r. ławnika, rajcy i sędziego Krzysztofa Beyera²⁶, obejmujące lata 1490–1518, których ślady zostały umieszczone w pracach Stanisława (Stenzela) Bornbacha (pierwszy tom swojej kroniki napisał w 1558 r.) i innych późniejszych kronikarzy; wciągano je do różnych tworzonych potem kompilacji²⁷. Na marginesie można w tym miejscu podkreślić, że S. Bornbach był jednym z pierwszych dziejopisów miejskich, który podawał, z jakich źródeł czerpał wiadomości do swojej kroniki²⁸.

Na podstawie not J. Lubbeego obejmujących lata 1465–1489 można m.in. stwierdzić, że zapisywał on prawie wyłącznie informacje dotyczące jego osobiście oraz jego najbliższej rodziny, a także cechu, do którego należał (kramarzy). Bardzo nieliczne są w nich wzmianki o wydarzeniach w mieście lub na morzu czy wojnie na Węgrzech. Charak-

przez kronikę Marcina Grunewega – zostały opublikowane w 4 tomie SRP, s. 692–724 jako „Jacob Lubbes Familienchronik”, T. Borawska, *Lubbe Jakob (1430 – ok. 1500), kronikarz gdański*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 3, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 84.

²⁵ Kaspar Weinreich był gdańskim kupcem i armatorem oraz autorem kroniki (*Danziger Chronik*), opartej na bliżej niezidentyfikowanych źródłach oraz jego obserwacjach. Oryginał tej kroniki zaginął, a jej tekst znany jest z odpisu z 2. połowy XVI w. wykonanego przez S. Bornbacha, zob. C. Weinreich, *Danziger Chronik*, hrsg. v. Th. Hirsch, F. A. Vossberg, Berlin 1855 (ponownie wydano ją w tomie 4 SRP, s. 725–800); H. Rietz, *Weinreich Kasper (XV w.), kronikarz gdański*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 4, red. Z. Nowak, Gdańsk 1997, s. 421–422.

²⁶ *Christoph Beyers des älttern Danziger Chronik*, hrsg. v. Th. Hirsch, SRP, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 440–491. Por. J. Zdrenka, *Urządnicy*, s. 35.

²⁷ Stanisław Bornbach, od 1557 r. obywatel Gdańska, znany z prowadzonych przez całe życie badań historycznych, pozostawionych po sobie około 40 tomów kronik, zbiorów dokumentów i akt oraz ich odpisów, a także raportów poselskich (niektóre z nich zostały opublikowane w 4 tomie SRP jako tzw. kroniki Kaspra Weinreicha), E. Cieślak, *Bornbach Stanisław (1530–1597), kronikarz*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 1, red. S. Gierszewski, Gdańsk 1992, s. 143–144.

²⁸ J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 18, 68–72. W tym miejscu przywołać też można dzieła Kaspra Schütza (ok. 1540–1594), od 1565 r. pisarza gdańskiego, autora podzielonego na 10 ksiąg dzieła *Historia rerum Prussicarum. Wahrhafte und eigentliche Beschreibung der Lande Preussen*, Zerbst 1952, por. N. Kersken, *Aspekte des preußischen Geschichtsdenkes im 16. Jahrhundert*, [w:] *Preußische Landesgeschichte. Festschrift für Bernhart Jähniß zum 60. Geburtstag*, hrsg. v. U. Arnold, M. Glauert, J. Sarnowsky, Marburg 2001, s. 442.

ter tego przekazu najlepiej ukazuje sformułowanie jego pierwszego zdania, które brzmi: „Item in dis buch schreibe ich, was ich gedencken sol und zeugnusse geben von mihr”. K. Weinreich z kolei w swojej kronice z lat 1461–1496, zredagowanej w formie swego rodzaju rocznika, obok wiadomości lokalnych (ważniejsze wydarzenia, wybory władz, zjawiska pogodowe, ceny towarów) interesował się też zjazdami stanów pruskich oraz informacjami dotyczącymi Hanzy i innych krajów, np. skandynawskich, Niderlandów, Anglii czy Niemiec. Kolejny dziejopis gdański, od 1497 r. ławnik, a od 1502 rajca K. Beyer (zmarł w 1518 r., jego wnuczka poślubiła Stanisława Bornbacha) w dziele obejmującym lata 1468–1518 z jednej strony zapisywał fakty, których w znacznej części sam był świadkiem, z drugiej zaś gromadził informacje związane z pełnionym urzędem (stał m.in. na czele urzędu budowlanego) oraz wykazywał spore zainteresowania genealogiczne. Źródłem informacji dla autorów tych zapisek – oprócz obserwacji własnych – były różnego rodzaju ogłoszenia i dokumenty urzędowe, a także ustne i listowne nowiny („Zeitungen”) otrzymywane od osób będących w podróży lub przybyłych wtedy do Gdańska²⁹.

Jednak dopiero wybuch konfliktu społeczno-religijnego w 1525/1526 r. przyczynił się do powstania w Gdańsku i innych miastach kolejnych dzieł kronikarskich, które wkrótce po tych wydarzeniach – zapewne w nieco zmienionej formie – znalazły się m.in. we wspomnianym już najstarszym zbiorze kronik gdańskich, tzw. „Księdze Ferbera” obejmującej lata 1511–1525. Z tym, że najstarszym zachowanym tekstem kroniki gdańskiej jest tzw. kodeks Bernarda Stegmanna (najstarsza w nim wzmianka dotyczy roku 1217 (1227), przechowywany w Bibliotece Gdańskiej PAN (Ms. 1265, stara sygn. I E q 108). Składa się on z kilku wyraźnie różniących się zawartością części, a mianowicie: 1. Zapisek dotyczących historii świata i królów jerozolimskich, dziejów Oliwy, podania o głowie św. Barbary oraz nekrologów książąt pomorskich. 2. Krótkich dziejów zakonu krzyżackiego i miast pruskich, a od 1411 r. informacji o walkach Gdańska i stanów z Krzyżakami; około 1441 r. umieszczono tam również „Napomnienie Kartu-

²⁹ SRP, Bd. 4, s. 738 n.; Bd. 5, s. 441; J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 140; P. Oliński, op. cit., s. 50 n.

za”, a następnie skrótkowo przedstawiono dzieje wojny trzynastoletniej i rządy ostatnich wielkich mistrzów. 3. Zapisek dotyczących głównie dziejów Gdańska, następnie relacji rodzinnych władców Polski, dziejów państw skandynawskich i prowadzonych przez nie wojen itp. 4. Opisu rewolty gdańskiej 1525/1526 r., statutów i przywilejów miasta oraz innych zapisek rocznikarskich kończących się w 1528 i 1529 r.³⁰

Wiadomo, że przynajmniej od połowy XV w. wśród mieszczaństwa w miastach pruskich stało się dość popularne umieszczanie prywatnych zapisek również na kartach różnych, niestety do dzisiaj niezachowanych, ksiąg rachunkowych, o czym także wiadomo na podstawie przekazów pochodzących dopiero z XVI w. Takie pamiętnikarskie notatki na rozliczeniach finansowych prowadzili m.in. mieszcianie gdańscy, a mianowicie Reinhold Niederhoff, burmistrz w latach 1447–1480, czy Maciej Lange, burmistrz obalony w 1525 r.³¹

Jeżeli idzie o dziejopisarstwo w Toruniu, to wiadomo, że proboszcz parafii staromiejskiej w tym mieście (wcześniej pisarz gubernatorów Prus – Jana i Ścibora Bażyńskich) Jan Waldau (ok. 1427 – ok. 1495) był autorem interesujących notatek dotyczących dziejów miasta i diecezji pruskich oraz epigramatów politycznych i obyczajowych, które zamieścił na marginesie książki Eneasza Sylwiusza Piccolominiego *Familiares epistole ad diversos*³².

Inny, w przeszłości pisarz toruński Liborius Nacker był z kolei twórcą relacji o wyprawie wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Johanna von Tiefen przeciwko Turkom³³.

³⁰ [Bernt Stegmann's] *Hanseatisch Chronik*, hrsg. v. Th. Hirsch, SRP, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 492–528; *Bernt Stegmann's Chronik vom Aufruhr 1525*, *ibid.*, s. 544–577; J. Dworzaczkowa, *op. cit.*, s. 13–15; P. Oliński, *op. cit.*, s. 56–58.

³¹ SRP, Bd. 4, s. 740; Bd. 5, s. 588; J. Dworzaczkowa, *op. cit.*, s. 139.

³² O. Günthher, *Die Aufzeichnungen der Hieronymus Waldau*, ZWG, H. 49, 1907, s. 223–228; M. Biskup, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 1, Toruń 1992, s. 202–203, 230; W. Rozyńkowski, *Waldau (Waldaw) Hieronim (ok. 1427 – ok. 1495)*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 3, red. K. Mikulski, Toruń 2002, s. 236.

³³ *Liborius Nakers Tagebuch über den Kriegszug des Hochmeisters Johann von Tiefen gegen die Türken im Jahre 1497*, hrsg. v. M. Toeppen, SRP, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 289–314; J. Dworzaczkowa, *op. cit.*, s. 36 n.; J. Tandecki, *Organizacja*, s. 18. Por. też M. Thumser, *Private Briefkonzepte aus dem Nachlaß des Deutschordenssek-*

Niekiedy mieszczanie pruscy tylko pośrednio przyczyniali się do powstawania jakichś dzieł historiograficznych. Przykładem tego rodzaju aktywności może być osoba torunianina Konrada Gesselena (ok. 1409 – po 1469), bakałarza sztuk, księdza i rektora szkoły parafialnej w Starym Mieście Torunia oraz uczonego, który od 1464 r. współpracował z najwybitniejszym polskim kronikarzem doby średniowiecza Janem Długoszem; dla niego przetłumaczył z języka niemieckiego na łacinę kroniki Wiganda z Marburga i Mikołaja Jeroschina. W zamian za te prace uczoney toruński otrzymał od Długosza m.in. tekst „Żywota św. Stanisława” oraz fragmenty „Annales Poloniae”³⁴.

Jeżeli idzie o najstarszą historiografię elbląską, to również o niej wiemy stosunkowo niewiele. Część badaczy przypuszczała, że w 1520 r. dominikanie elbląscy prowadzili w swoim klasztorze niezachowaną do dzisiaj kronikę, niewykorzystaną jednak ani przez kronikarzy gdańskich z tego okresu, ani przez Szymona Grunaua (ok. 1470–1531), pochodzącego z Tolkmicka dominikanina elbląskiego, później gdańskiego, autora składającego się z 24 traktatów dzieła *Cronica und Beschreibung allerlüstlichen, nützlichsten und wahren Historien des namkundigen Landes zu Prewssen*³⁵. Jednak ostatnie badania wykazują – o czym wspominało – że odrębnej kroniki dominikanów elbląskich nigdy nie było. Wydaje się, że obecnie można już przyjąć, iż mnisi ci dysponowali od 1521 r. pierwszą redakcją kroniki S. Grunaua, którą nieco tylko przeredagowali i kontynuowali; trafiła ona później do

retärs Liborius Naker (+1502/1503), Archiv für Diplomatik, Bd. 43, 1997, s. 413–454; tegoż, *Schriftlichkeit in der Spätzeit der preußischen Deutschordensherrschaft. Kanzleitätigkeit und Aufzeichnungen des hochmeisterlichen Sekretärs Liborius Naker (+1502/1503)*, [w:] *Schriftkultur und Landesgeschichte. Studien zum südlichen Ostsseraum vom 12. bis zum 16. Jahrhundert*, hrsg. v. M. Thumser (Mitteldeutsche Forschungen, 115), Köln-Weimar-Wien 1997, s. 155–218.

³⁴ R. Ruciński, *Gesselen (Gesselin, Gessiln, Gheselin, Ghesselen, Jesselen) Konrad (ok. 1409 – po 1464)*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 2, red. K. Mikulski, Toruń 2000, s. 96.

³⁵ *Simon Grunau's Preussische Chronik*, Bd. 1–3, hrsg. v. M. Perlbach, R. Philippi, P. Wagner, Leipzig 1876–1892; N. Kersken, op. cit., s. 441; T. Borawska, *Grunau Szymon (ok. 1470 – ok. 1531)*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. 2, red. Z. Nowak, Gdańsk 1994, s. 124–125.

Gdańska³⁶. W 1546 r. były nauczyciel Gimnazjum Elbląskiego Krzysztof Falk przekazał radzie miasta Elbląga swoje dzieło napisane przy współudziale brata Hieronima, a wydrukowane w 1565 r. w nieco przerobionej formie jako *Lobspruch und Beschreibung der königlichen Stadt Elbingen in Preussen sammt ihrer unliegenden Landschaft*. Jest to utwór rymowany (złożony z 895 wersów), skonstruowany w ten sposób, że autor odbywa przechadzkę po mieście i opisuje oglądane ulice, budowle i najbliższą okolicę³⁷. Wiadomo też, że w 1558 r. w mieście tym otworzył pierwszą drukarnię wywodzący się ze Schweinfurtu we Frankonii Wolfgang Dietmar, który sam również próbował pisać. On też na podstawie istniejących już kronik omawiających dzieje wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego wydrukował w 1564 r. dzieło pt. *Kurtzer Auszug der Ankunfft, Regierung und Lebens alter Hohmeister Deutsches Ordens in Preussen sampt den Ceremonien*³⁸.

Równie późne dzieła historiograficzne przetrwały z Królewca. Tu przede wszystkim wymienić można kronikę Pawła Pole, diakona, a następnie kupca królewieckiego, który w 1532 r. ukończył pisanie kroniki zakonu krzyżackiego, Prus i Inflant doprowadzonej do 1510 r., opartej na wcześniejszych kronikach zakonnych i miejskich. Na uwagę w tym ośrodku zasługuje też kronika zapoczątkowana przez Jana Bele-

³⁶ S. Zonenberg, op. cit., s. 39, por. też przypis 4.

³⁷ J. Serczyk, *Krzysztof Falk (około 1520–1572) kronikarz i literat elbląski*, [w:] *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga. Szkice biograficzne*, red. M. Biskup, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987, s. 41–43. Por. M. Töppen, op. cit., s. 204 n., który informuje też o kronice elbląskiej opisującej rozruchy z 1521 r. oraz kronice obejmującej lata 1240–1507 żyjącego w latach 1530–1582 poety, historyka i rajcy elbląskiego Piotra Himmelreicha, więcej na jej temat zob. J. Serczyk, *Piotr Himmelreich (około 1530–1582)*, [w:] *Zasłużeni ludzie dawnego Elbląga*, s. 73–76.

³⁸ W dziele tym nie podano miejsca jego wydania, ale skądinąd wiadomo, że drukarnia W. Dietmara działała w Elblągu właśnie do 1564 r., por. J. Sekulski, *Bibliografia druków elbląskich 1558–1772*, Warszawa 1988, s. 11–12; M. Pawlak, *Drukarstwo. Księgozbiory i kolekcje*, [w:] *Historia Elbląga*, t. II, cz. 1 (1466–1626), red. A. Groth, Gdańsk 1996, s. 218. W rozważaniach tych pominięto już – ze względu na późniejszy okres powstania – kronikę Martina Grunewega, więcej na jej temat zob. *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562 – ca. 1618) über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, Bd. 1–4, hrsg. v. A. Bues, Wiesbaden 2008 (Deutsches Historisches Institut Warschau, Quellen und Studien, Bd. 19, 1–4).

ra, pisarza Starego Miasta Królewca, którą kontynuował od 1523 r. – po objęciu przez J. Belera funkcji rajcy – jego następcą na stanowisku pisarza Kasper Platner (do 1527 r.)³⁹.

W rozważaniach tych postanowiono – ze względu na to, że tylko pośrednio dotyczą one tematu tego artykułu – jedynie zasygnalizować zapiski o charakterze historiograficznym powstałe w klasztorach zlokalizowanych w omawianych miastach, np. u franciszkanów w Toruniu, gdzie już w średniowieczu były prowadzone roczniki, lub wzmiankowane wcześniej dzieła kronikarskie powstałe w kręgu dominikanów w Elblągu⁴⁰. Franciszkański rocznik toruński znany z kształtu uzyskanego w XVI w. sięga w swym zasadniczym zrębie 1410 r. Niektórzy historycy byli zdania, że przekaz ten jest pozostałością po innym, szerszym zabytku (E. Strehlke, S. Kwiatkowski), czego jednak nie udało się ostatecznie udowodnić⁴¹.

Podsumowując krótko przedstawione fakty można stwierdzić, że dziejopisarstwo w miastach pruskich rozwinęło się przede wszystkim w ośrodkach dużych (przynajmniej w skali Prus). Jego rozwój na ich terenie nastąpił – w porównaniu z innymi znaczącymi miastami europejskimi – stosunkowo późno, bo dopiero od XV w. Większość powstałych wówczas dzieł koncentrowała się na problematyce lokalnej. Znaczniejszy rozkwit działalności historiograficznej mieszczan pruskich obserwuje się jednak dopiero od 2. połowy tegoż stulecia, szczególnie od początku wieku XVI, kiedy to głównie w Gdańsku i Królewcu powstało więcej tego rodzaju prac, dość szeroko wykorzystywanych później również przez innych kronikarzy z terenu Prus.

³⁹ *Paul Pole's Preussische Chronik*, hrsg. v. M. Toeppen, SRP, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 171–288; M. Töppen, op. cit., s. 206 n., 211–212.

⁴⁰ *Francisci Thorunensis Annales Prussici (941–1410)*, hrsg. v. E. Strehlke, SRP, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 57–316; *Annales minorum Prussicorum*, SRP, Bd. 5, s. 647–648; S. Grunau, *Preussische Chronik*, Bd. 2 (traktat V); G. Labuda, *Studia krytyczne o początkach Zakonu Krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu*, Poznań 2007, s. 352 n.; J. Dworzaczkowa, op. cit., s. 77 n., 144.

⁴¹ Por. J. Wenta, *Dziejopisarstwo klasztorne. Środowiska a formy dziejopisarstwa na przykładzie Prus*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 170–171.

Municipal Historiography in Toruń and Prussia in the Middle Ages and Early Modern Times

The paper describes the state of research on Prussian historiography in a broad sense. It also focuses on the historiography in most prominent Prussian cities, i.e. Königsberg, Danzig, Elbing and Thorn. In comparison with other European cities, the development of historiography in Prussia was delayed (it began in the 15th century). Most of the works written at that time focused on local issues. Yet in the second half of the 15th century and at the beginning of the 16th century Prussian townsmen – especially those in Danzig and Königsberg – became more active in that field, and only then were written new historiographical works, which were widely used by later Prussian chroniclers.

In reference to Thorn, the author focuses on such historians as Jan Waldau, Liborius Nacke and Konrad Gesselen. Waldau was the parish priest of St. Mary's Church (in the Old Town) and an author of both various notes concerning the history of Prussian cities and epigrams on political resp. social topics. Necker wrote an account pertaining to military expedition of the Grand Master of the Teutonic Knights, Johann von Tiefen, against Turks. The last one, Gesselen, a bachelor of arts, a priest and a vice-chancellor of a parish school, collaborated with Jan Długosz (since 1464), as he translated for him from German into Latin „Chronica Nova Prutenica” written by Wigand of Marburg.

Städtische Geschichtsschreibung in Thorn und Preußen im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit

Der Autor gibt einen umfassenden Überblick über den aktuellen Forschungsstand zur preußischen Historiographie im weiteren Sinne. Im Zentrum dieses Beitrags steht auch die Geschichtsschreibung in einigen wichtigen Städten in Preußen, das heißt Königsberg, Danzig, Elbing und Thorn. Im Vergleich zu den anderen Europäischen Städten, die Entwicklung der preußischen Historiographie war stark verzögert; erst hat sie im 15. Jh. begonnen. Ein Großteil der Werke, die damals geschrieben wurden, konzentrierte sich auf Heimatgeschichte. Doch begann am Ende des 15. Jhs. bzw. am Anfang des 16. Jhs. Preußische Bürgerschaft (hauptsächlich in Danzig und Thorn) die vielfältig Werke zum Thema Geschichte zu schreiben. Zu dieser Zeit erschienen neue historiographische Schriften, die später von Preußischen Chronisten viel be-

nutzt wurden. Mit Bezug auf Thorn konzentriert sich der Autor auf Jan Waldau, Liborius Nacke und Konrad Gesselen. Der erste war ein Pfarrer in der Altstädter Marienkirche und ein Autor von mehreren Notizen zur Geschichte der Preußischen Städte und Sinngedichten zu den sozialen bzw. politischen Themen. Der zweite schrieb einen Bericht über Kriegszug des Hochmeisters Johann von Tiefen gegen die Türken. Der dritte, der ein Bakkalaureus, ein Geistlicher und ein Rektor der Kirchenschule war, war auch ein Mitarbeiter von Jan Długosz (sein 1464). Auf Antrag von Długosz er setzte „Chronica Nova Prutenica“ von Wigand von Marburg in Latin über.